



**Magiczny
Kraków**

Marek Fornal: Mecze Tomka oglądam tylko w telewizji

2025-09-03

Memoriał Huberta Wagnera, który odbywa się w TAURON Arenie Kraków, to impreza, która co roku przyciąga tłumy kibiców. Nic dziwnego, gdyż turniej zawsze odbywa się w świetnej atmosferze, a do najważniejszych uczestników imprezy należy reprezentacja Polski, w której czołową rolę odgrywa w ostatnim czasie krakowianin Tomasz Fornal. W pierwszej części wywiadu z jego ojcem, Markiem Fornalem, rozmawiamy o tym, jakie towarzyszą mu emocje podczas występów syna.

Czy Memoriał Huberta Wagnera w Krakowie to dobra okazja dla pana syna Tomka, żeby się pojawić w rodzinnym domu?

W trakcie Memoriału na pewno nie, bo wówczas nie chce się rozpraszać, koncentruje się na występach w reprezentacji. Tomek unika wtedy nawet krótkich rozmów pomeczowych. Natomiast z reguły kadrowicze zjeżdżają do hotelu w Krakowie już na kilka dni przed turniejem i wtedy jest szansa na rodzinne spotkanie. Albo tuż po zawodach.

Podobno niezbyt pan lubi chodzić na mecze, by oglądać występy syna na żywo. A może ostatnio zmienił pan przyzwyczajenia?

Nie, nie zmieniłem ich. Nasza TAURON Arena jest dla kibiców najbardziej przyjazną halą ze wszystkich w Polsce. Jest bardzo nowoczesna, ma wiele przestrzeni pomiędzy krzeselkami i sporo korytarzy, którymi się można przemieszczać. Jest przez to bardzo wygodna dla publiczności, a nie jest to norma w innych halach. Jeżeli więc chcę gdzieś chodzić na mecze, to chodzę w Krakowie. Ale nie ukrywam, że gdy gra syn, to tego unikam. Atmosfera w hali jest cudowna, samo odśpiewanie hymnu przez fanów na trybunach robi niesamowite wrażenie, a później kibiców czeka jeszcze cała gama atrakcji. Ja jednak wolę obejrzeć mecz na spokojnie w telewizji, koncentrując się na aspektach technicznych, by dojrzeć walory syna i ocenić, jak gra cały zespół. Gdy ostatnio kadra występowała w Gdańsku w ramach Ligi Narodów, to żonę zawiozłem pod halę, a sam wróciłem do hotelu, by obejrzeć mecz w telewizji.

TAURON Arena wypełnia się kibicami, bo to niesamowita gratka móc oglądać na żywo występy reprezentacji Polski, tym bardziej, że w Memoriale Wagnera biorą udział co roku także inne świetne drużyny.

Oczywiście, zawsze jest co oglądać. To zarazem, dzięki siatkówce, ogromna promocja dla miasta. Mam nadzieję, że kiedyś doczekamy się tu również zespołu klubowego, który będzie nas reprezentował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mówię o tym, bo bardzo żałuję, że wciąż nie możemy odbudować w Krakowie siatkówki. Złota era skończyła się wraz z moim odejściem z Hutnika. Będąc po skończeniu kariery trenerem zespołu Politechniki Krakowskiej przez dwa sezony, chodziłem na różne spotkania z potencjalnymi sponsorami i z władzami miasta, spotykałem się z prezydentem. Próbowałem sprawić, by wielka siatkówka wróciła do Krakowa, zrobiłem w tym kierunku naprawdę dużo. Mnie się nie udało tego dokonać, może uda się komuś innemu? Wiadomo, że to wymaga zaangażowania się sponsora z dużymi pieniędzmi, bo tylko tak można utrzymać drużynę na poziomie



**Magiczny
Kraków**

PlusLigi.

Jak to jest, że w innych, nawet dużo mniejszych ośrodkach, udaje się takiego sponsora znaleźć, a w Krakowie nie? Od czasów, o których pan wspomina, minęło już 35 lat!

Sam się nad tym zastanawiam, bo przecież udało się odbudować siatkówkę na przykład w takich ośrodkach jak Olsztyn, Nysa, Gorzów. A przecież obecnie mamy w naszym mieście bardzo fajne warunki do uprawiania siatkówki. Jest odnowiona hala Hutnika, w której gra drużyna II-ligowa, jest nowoczesny obiekt AGH, w którym występuje uczelniany zespół AZS AGH, planowana jest budowa nowej hali Wandy. No i oczywiście jest TAURON Arena, która poza halą główną dysponuje również mniejszym obiektem. Są więc duże możliwości, ale z nich nie korzystamy. Gdy się angażowałem w próby reaktywacji siatkówki, miałem wrażenie, że w Krakowie nastąpił przesyt sportem, przede wszystkim jeśli chodzi o piłkę nożną. Wiadomo, że siatkówka nigdy nie przeskoczy jej popularnością, ale od lat mecze w Polsce, także te ligowe, ogląda naprawdę duża liczba osób.

Rozmawiał Krzysztof Kawa